



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 26-03-2021 r.

Adam Bodnar

KMP.570.2.2021KMP.570.2.2021

**Pan
gen. insp. Jarosław Szymczyk
Komendant Główny Policji
ePUAP**

Szanowny Panie Komendancie,

jako konstytucyjny organ stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela, a także pełniąc funkcję krajowego mechanizmu prewencji tortur, którego celem jest zapobieganie torturom i innemu okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu¹, na bieżąco monitoruję przebieg protestów i zgromadzeń publicznych oraz podejmowane w ich trakcie interwencje Policji.

W ostatnim czasie moją uwagę zwróciły dwa wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie w dniu 10 marca 2021 r.: spontaniczny protest przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego oraz interwencja policji w pubie Piw Paw (ul. Parkingowa). Obydwie sytuacje utrwalone zostały za pomocą telefonów komórkowych świadków tych interwencji, a nagrania udostępniono w mediach.

Analiza tych nagrań wzbudziła mój niepokój i obawy co do tego, czy działania Policji, w tym użycie siły fizycznej, stanowiły właściwą odpowiedź na te sytuacje, biorąc pod uwagę zachowanie ich uczestników. W związku z powyższym czuję się zobowiązany do przekazania Panu Komendantowi moich spostrzeżeń oraz wskazać te działania policji, które prowadzą do nadużyć i łamania praw człowieka.

1. Spontaniczny protest przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego.

¹ Zob. art. 1 ust. 4 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r., poz. 627) oraz art. 19 pkt. b) i c) Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192).

W dniu 10 marca 2021 r. ok godziny 12:00 przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego rozpoczął się spontaniczny protest, w którym uczestniczyły cztery osoby. Dwie z nich, używając klamry zabezpieczającej, przykuły się do płotu okalającego budynek Trybunału Konstytucyjnego. Jedna z osób protestujących nie zdążyła się przypiąć, ponieważ została powstrzymana przez funkcjonariusza Policji. Protestujący reprezentowali różne grupy aktywistyczne m. in. walczące o prawa kobiet oraz ochronę środowiska. Na ich transparentach znajdowały się hasła „To nie są sędziowie”, „To nie jest Trybunał Konstytucyjny”, „To nie jest kraj dla kobiet”. Celem protestu było zamanifestowanie sprzeciwu wobec działalności Trybunału Konstytucyjnego, który – zdaniem protestujących – działa nielegalnie. Z nagrań monitoringu wynika, że osoby biorące udział w manifestacji były spokojne, nie krzyczały, nie zakłócały porządku, nie stanowiły zagrożenia zarówno dla innych uczestników ruchu, jak i dla funkcjonariuszy Policji, nie zakłócały ruchu na chodniku przed budynkiem, stały z dala od bramy wjazdowej.

Analizując przebieg tej interwencji² moje wątpliwości budzą następujące działania funkcjonariuszy Policji:

a) **Dysproporcja sił Policji w stosunku do liczby protestujących.** Pomimo że w proteście brały udział tylko 4 osoby (trzy kobiety oraz mężczyzna), Policja wykorzystwała znacznie większe siły podczas interwencji. Początkowo na miejscu protestu pojawiło się kilku funkcjonariuszy, szybko jednak ich liczba zwiększyła się do kilkudziesięciu. Manifestujący na wstępie wskazali także, że będą zachowywać się pokojowo i mają nadzieję, że Policja zachowa się podobnie. Protest został zakończony po tym, jak dwie kobiety zostały wyniesione siłą przez funkcjonariuszy poza policyjny kordon, natomiast trzecia kobieta oraz mężczyzna dobrowolnie opuścili miejsce protestu. Każdy z uczestników opuścił protest w asyście od trzech do sześciu funkcjonariuszy. Oprócz funkcjonariuszy zabezpieczających protestujących, wzdłuż ulicy utworzony został kordon składający się z kolejnych kilkudziesięciu funkcjonariuszy, którzy uniemożliwiali dziennikarzom oraz innym obserwatorom relacjonowanie protestu oraz kontakt z protestującymi. Zaangażowanie w czteroosobowy protest tak licznych sił policyjnych, dodatkowo w sytuacji, gdy protestujący nie mieli agresywnych zamiarów, stanowiło – w mojej ocenie – nieuzasadnioną okolicznościami dysproporcję. Działania takie należy uznać za nieproporcjonalne, mające na celu przede wszystkim zamanifestowanie władzy i dominacji państwa (reprezentowanego w tym przypadku przez formację Policji) nad protestującymi, wymuszenie posłuszeństwa oraz

² Na podstawie nagrania:

<https://www.facebook.com/login/?next=https%3A%2F%2Fwww.facebook.com%2Foko.press%2Fvideos%2F421136808981455%2F>

wzmacnianie przekonania o niesłuszności podejmowania przez obywateli podobnych inicjatyw. Takie działania mają również na celu uruchomienie lęku i poczucia zagrożenia wśród uczestników i obserwatorów zdarzenia.

- b) **Odgrodzenie protestujących od dziennikarzy za pomocą parawanu.** Po upływie około półtorej godziny od rozpoczęcia manifestacji, funkcjonariusze rozłożyli parawan zasłaniając manifestantów i ich transparenty oraz odgradzając ich tym samym od dziennikarzy i obserwatorów. Uniemożliwiono tym samym relacjonowanie przez osoby trzecie przebiegu interwencji policjantów, chociażby podczas odcinania klamr, którymi protestujący byli przytwierdzeni do ogrodzenia. Odgrodzenie osób protestujących od przedstawicieli mediów i obserwatorów nie zapewniło także transparentności działań Policji, w tym oceny przebiegu interwencji.
- c) **Niepoinformowanie o prawach, procedurach i możliwości złożenia skargi.** Podczas legitymowania protestujących policjanci jako podstawę prawną zatrzymania wskazali art. 51 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń³ („§ 1. *Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorznienie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.* § 2. *Jeżeli czyn określony w § 1 ma charakter chuligański lub sprawca dopuszcza się go, będąc pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.* § 3. *Podżeganie i pomocnictwo są karalne*”). Jedna z protestujących osób poprosiła o podanie także podstawy faktycznej zatrzymania. Legitymujący funkcjonariusz wskazał, że jest nią art. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji⁴. Nie potrafił jednak dokładnie podać jakie konkretnie zdarzenie, zachowanie, czy sytuacja doprowadziły do zatrzymania.

Otrzymanie przez osobę pozbawioną wolności zrozumiałych i aktualnych informacji o istotnych kwestiach, np. przysługujących prawach, obowiązujących procedurach, sposobie składania skarg, zwiększa poczucie bezpieczeństwa, pozwala odgrywać aktywną rolę w zabezpieczeniu własnych praw, ułatwia dostęp do mechanizmów skargowych, przez co pełni rolę prewencyjną w zapobieganiu przemocy. Instytucje międzynarodowe (SPT, CPT) rekomendują, by każda osoba pozbawiona wolności była już na początku zatrzymania informowana ustnie i pisemnie o powodzie jej zatrzymania oraz prawach, które jej przysługują. Pouczenie powinno być dokonane w języku, który zatrzymany może zrozumieć, sam zaś fakt odnotowany

³ Dz. U. z 1971, Nr 12, poz. 114.

⁴ Dz. U. z 2020 r., poz. 360.

w dokumentacji. Obowiązek zapewnienia, by tak się stało, spoczywa na funkcjonariuszach Policji.

- d) **Uniemożliwienie dziennikarzom oraz fotoreporterom wykonywania obowiązków służbowych.** Kolejne grupy funkcjonariuszy, które przybywały na miejsce interwencji zaczęły otaczać kordonem relacjonujących wydarzenie dziennikarzy. W efekcie dziennikarze zostali zepchnięci przez kordon Policji w taki sposób, by nie mogli słyszeć, co mówią protestujący oraz jak przebiega wobec nich interwencja. Podczas protestu przed Trybunałem Konstytucyjnym żaden z funkcjonariuszy nie udzielił dziennikarzom odpowiedzi na pytanie o cel i powód interwencji wobec manifestantów. Próby te były podejmowane przez dziennikarzy wielokrotnie zarówno u dowódcy operacji, jak i poszczególnych funkcjonariuszy. Dowódca akcji przekazał dziennikarzom, że jeżeli chcieliby się skontaktować z Rzecznikiem Prasowym KSP, a nie znają numeru telefonu, powinni skorzystać z numeru alarmowego 112. W rzeczywistości, korzystanie z tego numeru byłoby niczym innym aniżeli blokowaniem numeru alarmowego bez uzasadnionej przyczyny.

Tymczasem, zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji nr 1204 z dnia 26 listopada 2007 r. w *sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji* za informowanie przedstawicieli mediów, a co za tym idzie społeczeństwa, o przebiegu działań podejmowanych przez funkcjonariuszy odpowiadają rzecznicy prasowi. Natomiast „Bezpośrednio na miejscu wykonywania czynności funkcjonariusz Policji udziela dziennikarzom informacji na ich wyraźne żądanie i po okazaniu przez nich legitymacji prasowej. Jeśli na miejscu znajduje się kilku funkcjonariuszy Policji, informacji udziela funkcjonariusz Policji, kierujący działaniami lub wyznaczona przez niego osoba” (§ 7 Zarządzenia).

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał wiodącą rolę prasy w demokratycznym państwie prawa. Na prasie spoczywa obowiązek przekazywania informacji w sprawach leżących w interesie publicznym. Członkowie społeczeństwa mają zaś pełne prawo do ich otrzymywania. Bez wątpienia wykonanie obowiązku ciążącego na mediach obejmuje relacjonowanie zgromadzeń opozycji i demonstracji, które mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju każdego społeczeństwa demokratycznego. Gdyby było inaczej, prasa nie byłaby w stanie odegrać swojej istotnej roli „public watchdog”⁵.

- e) **Niewłaściwe zabezpieczenia ust i nosa przez niektórych funkcjonariuszy Policji.** Niektórzy z funkcjonariuszy biorących udział w zabezpieczeniu manifestacji w niewłaściwy sposób zasłaniali usta oraz nos. Zgodnie z obowiązującym wówczas rozporządzeniem Rady Ministrów

⁵ Zob. Wyrok z dnia 2.10.2012 w sprawie Najafli v. Azerbaijan (skarga nr 2594/07).

z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii⁶, *na terenie całego kraju w miejscach publicznych obowiązuje zasłanianie ust i nosa za pomocą maseczek. Niedozwolone jest stosowanie chust, przyłbic i szalików.* Niektórzy z policjantów jako zabezpieczenie nadal stosują tzw. kominy, wykonane z materiału przepuszczalnego, nie stanowiącego jakiegokolwiek zabezpieczenia zarówno dla policjanta jak i osób, wobec których podejmuje interwencję.

2. Interwencja funkcjonariuszy Policji w pubie Piw Paw (ul. Parkingowa, Warszawa).

Do zdarzenia doszło w dniu 10 marca 2021 r. w godzinach wieczornych. Z doniesień medialnych wynika, że Policja pojawiła się w klubie w związku podejrzeniem sprzedaży alkoholu bez wymaganej koncesji i była to już druga tego typu interwencja⁷. Policjanci, w tym także nieumundurowani, przeprowadzali swoje czynności wewnątrz pubu, co wywołało niezadowolenie pracowników i klientów. Atmosfera była pełna emocji, niektórzy uczestnicy tego zdarzenia dyskutowali z policjantami, krzyczeli; nagrywali interwencję za pomocą telefonów komórkowych.

W przypadku tej interwencji również chciałbym zwrócić uwagę Pana Komendanta na niektóre działania funkcjonariuszy Policji utrwalone na jednym z nagrań wideo⁸:

a) **Uniemożliwianie nagrywania interwencji przez uczestników zdarzenia.** Kilku pracowników/klientów klubu podczas interwencji wyjęło swoje telefony komórkowe i zaczęło nagrywać działania policjantów. W materiale wideo słychać, jak jedna z kobiet relacjonuje, że policjanci grozili uczestnikom zdarzenia pozwami do sądu za nagrywanie interwencji. Ponadto funkcjonariusze świecili latarką prosto w oczy lub telefony osób nagrywających (co również widać na nagraniu). Tymczasem groźby i zachowanie funkcjonariuszy wobec osób nagrywających ich działania, były nieuzasadnione. Filmowanie policjantów i publikowanie nagrań w internecie podlega co prawda pod przepisy RODO, jednak można być z nich zwolnionym na zasadach wyjątku dziennikarskiego, przy czym nie dotyczy to tylko zawodowych dziennikarzy. Nie każde opublikowanie materiału wideo w internecie uznać można za „działalność dziennikarską”. Jeśli jednak upowszechnienie nagrania z interwencji miało na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na stanowiące

⁶ Dz. U. z 2021 r., poz. 447.

⁷ Więcej: <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Warszawa/Wlasciciel-PiwPaw-powalony-na-podloge-i-gazowany.-Jest-nagranie-z-akcji-policji.-WIDEO>

⁸ <https://www.facebook.com/piwpawsklep/videos/2762570000662450/>

zdaniem nagrywającego nadużycie działania funkcjonariuszy policji, choćby bez ich wiedzy i zgody, czynność taka może zostać uznana za działanie podjęte w ramach korzystania z wyjątku działalności dziennikarskiej (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 lutego 2019 r. w sprawie C-345/17, Sergejs Buivids)⁹.

- b) **Nie wylegitymowanie się przez funkcjonariuszy Policji.** Pracownicy i właściciel klubu zarzucili policjantom, że nie wylegitymowali się, nie podali swojego imienia i nazwiska, nr służbowego. Nieumundurowany funkcjonariusz wytłumaczył, że zrobił to na samym początku, kiedy właściciela nie było jeszcze w klubie (przybył on na miejsce później dowiedziawszy się o interwencji). Na nagraniu nie widać, aby funkcjonariusze okazali legitymacje właścicielowi klubu. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż osoba zatrzymana ma prawo wiedzieć, kto przeprowadza wobec niej interwencję. Szczególną sytuacją jest zatrzymanie przez nieumundurowanego policjanta. W tym kontekście przypomnieć warto, iż zgodnie z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji¹⁰ nieumundurowany policjant dokonując zatrzymania obowiązany jest okazać legitymację służbową w taki sposób, aby zainteresowany miał możliwość odczytać i zanotować numer i organ, który wydał legitymację oraz nazwisko policjanta¹¹. O tym, jak ważną rolę odgrywa możliwość identyfikacji funkcjonariuszy ochraniających manifestacje i podejmujących interwencje wobec osób dopuszczających się naruszeń prawa informowałem zarówno Pana Komendanta, jak i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w Wystąpieniu generalnym z dnia 11 grudnia 2020 r¹².
- c) **Środki przymusu bezpośredniego wobec właściciela klubu, przygniatanie mu głowy kolanami, użycie kajdanek.** Nagranie wideo utrwaliło także moment, w którym Policjant próbuje zastosować chwyt wobec właściciela, by wyprowadzić go z klubu. Zatrzymany zaczyna się szarpać, a następnie kładzie się na podłodze głową do posadzki, pozostając do końca interwencji spokojnym. Policjanci próbują założyć mu kajdanki. W interwencji bierze udział ok 3-4 policjantów, w tym jeden z nich kilkakrotnie dociska kolanem głowę właściciela. W tym czasie żona właściciela krzyczy „Co wy robicie mojemu mężowi, on ma astmę?”. Policjanci jednak kontynuują czynności. Na nagraniu wideo widoczne jest, jak mężczyzna leży na plecach w kajdankach zapiętych z przodu. Na tym etapie, żaden z Policjantów nie pytał o jego stan zdrowia oraz ewentualnej konieczności interwencji lekarza.

⁹ Więcej na ten temat: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/czy--interwencje-policji-mozna-publikowac-rodo-wolnosc-slowa>

¹⁰ Dz. U. z 2020 r. poz. 360, 956, 1610, 2112.

¹¹ Wystąpienie RPO do MSWiA z dnia 11 grudnia 2020 r. (KMP.570.12.2020.RK).

¹² <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-proponuje-policjanci-na-demonstracji-z-widocznym-numerem-sluzbowym>

Takie działania jak dociskanie twarzą do ziemi, klęczenie na twarzy lub nadeptywanie na nią, a następnie zakucie w kajdanki osoby, która nie stawia oporu i nie zachowuje się agresywnie należy ocenić krytycznie, o czym wielokrotnie wspominał Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) po wizytach w Polsce¹³. KMPT również nieustannie sygnalizuje, że wskazanym standardem postępowania jest stosowanie środków przymusu bezpośredniego adekwatnie do zachowania zatrzymanych oraz w oparciu o trzy podstawowe przesłanki: legalności, ostateczności oraz proporcjonalności. Zastosowanie środków przymusu bezpośredniego powinno być poprzedzone innymi formami nieinwazyjnego dyscyplinowania; nie mogą być używane w celu groźby. W przypadku konieczności ich użycia muszą być one w każdym przypadku adekwatne do rzeczywistego zagrożenia stwarzanego przez osobę zatrzymaną. Funkcjonariusze mają także obowiązek odstąpienia od dalszego stosowania przymusu bezpośredniego w momencie, gdy cel ich użycia został osiągnięty. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie niejednokrotnie podkreślał, że użycie siły przez funkcjonariuszy Policji w przypadku zatrzymania może być uzasadnione tylko wtedy, gdy jest ona zgodna z prawem, bezwzględnie konieczna oraz stosowana w sposób proporcjonalny. Niespełnienie tych podstawowych wymagań stanowić może naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Takie właśnie stanowisko wybrzmiało w wyroku Kanciał przeciwko Polsce, który zapadł w dniu 23 maja 2019 r.¹⁴ O wadze rozstrzygnięcia Trybunału poinformowała Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji moja Zastępczyni dr Hanna Machińska w piśmie z dnia 19 czerwca 2019 r.¹⁵

Wnioski płynące z systematycznego monitoringu przebiegu interwencji policyjnych wobec osób protestujących, który wspólnie z moimi współpracownikami prowadzę od kilku miesięcy, pokrywają się ustaleniami Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), który w dniach 9–16 września 2019 r. dokonał siódmej, a zarazem pierwszej wizyty *ad hoc* dotyczącej traktowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy Policji. Raport opublikowany został w dniu 28 października 2020 r. na stronie internetowej Komitetu¹⁶. Delegacja CPT opisała szereg zarzutów dotyczących nadużyć, których dopuścili się funkcjonariusze Policji wobec osób zatrzymanymi. Polegały one m.in. na użyciu

¹³ <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/raport-z-wizyty-ad-hoc-europejskiego-komitetu-ds-zapobiegania-torturom>

¹⁴ Sprawa Kanciał przeciwko Polsce, skarga nr 37023/13

¹⁵ KMP.570.16.2019

¹⁶ <https://www.coe.int/en/web/cpt/-/council-of-europe-anti-torture-committee-publishes-report-on-the-ad-hoc-visit-to-poland>

nadmiernej siły w czasie zatrzymania lub bezpośrednio po zatrzymaniu w stosunku do osób, które nie stawiały oporu (lub już nie stawiały oporu) podczas zatrzymania, bolesnym i długotrwałym użyciu kajdanek, przyciskaniu głowy kolanem, uderzaniu.

W związku z powyższym Komitet ponownie wezwał polskie władze do podjęcia rygorystycznych działań na rzecz zwalczania złego traktowania przez Policję. Funkcjonariusze Policji w całym kraju powinni otrzymywać od przełożonych regularnie stanowczy sygnał, że wszelkie formy złego traktowania (w tym obelgi słowne) osób pozbawionych wolności są niezgodne z prawem i będą odpowiednio karane. Należy również powtórzyć funkcjonariuszom Policji, że podczas zatrzymania nie wolno używać siły większej niż jest to bezwzględnie konieczne oraz że po obezwładnieniu zatrzymanych osób nie ma uzasadnienia dla ich uderzania. Jeżeli konieczne jest zakucie osoby w kajdanki podczas zatrzymania, nie powinny być one w żadnym wypadku związane zbyt ciasno i powinny być stosowane tylko tak długo, jak jest to absolutnie konieczne. Ponadto funkcjonariusze Policji muszą być lepiej przeszkoleni w zapobieganiu i minimalizowaniu przemocy w kontekście zatrzymywania osób. W przypadkach, w których użycie siły staje się konieczne, muszą być w stanie zastosować profesjonalne techniki, które w jak największym stopniu zmniejszają ryzyko wyrządzenia krzywdy osobom, które chcą ująć.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Komendanta o odniesienie się do przedstawionych powyżej wniosków, w szczególności wskazanie, jakie zostały podjęte działania w celu wyjaśnienia opisanych przeze mnie interwencji funkcjonariuszy Policji.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/